

*(ciąg dalszy ze str.7)*

Piotrowej. Nie widziałem różnicy w postawie zebranych, co rozumiałem, że wszyscy przyjmowaliśmy Ojca Świętego, i tego naszego przed laty i Benedykta obecnie, jako następcę Św. Piotra, Namiestnika Chrystusa na ziemi. Tak naprawdę to nie my go przyjmowaliśmy, to przyjmował Go Duch Święty, obecny w nas i wśród nas, my jedynie poddaliśmy się jego działaniu. Tylko tak mogę wytłumaczyć sobie to, co dokonywało się we mnie i jak widziałem, każdym z obecnych. Jeśli ktoś nie rozpoznawał wcześniej obecności i działania Ducha Świętego w swoim życiu, to doświadczenie tego spotkania na pewno to zmieni. Bo owocem Jego obecności jest wszelkie dobro; jak uczy Św. Paweł w Liście do Galatów: „owocem zaś ducha jest: miłość, radość, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie.” A z tymi cnotami, mimo różnych napięć (choćby przy wchodzeniu) spotkaliśmy się w tej kilku dziesięciotysięcznej wspólnotcie.

Z wypowiedzi Ojca Świętego Benedykta, w sposób szczególny zwróciły moją uwagę słowa dotyczące parafii jako

„wspólnoty kościelnej”  
„rodziny kościelnej”.  
Ojciec Święty przypomniał, że słowa te skierował do polskich biskupów podczas ich wizyty ad limina Apostolorum w Watykanie. W niedługim czasie po tej wizycie, podczas spotkania naszej sekcji Rady Duszpasterskiej temat ten podjął Ksiądz Proboszcz, a teraz ponownie Ojciec Święty Benedykt XVI. To nie było przypadkowe. Przyjmuj te „przypadki” jako znak wyraźnego przesłania do każdego z nas: mieszkańców Wadowic. Podjęcie kwestii tworzenia parafii jako „rodziny kościelnej” to obowiązek spłaty kredytu, jaki zaciągnęła w niebie nasza wspólnota, doznając łaski narodzenia się w niej i wychowywania Karola Wojtyły, Jana Pawła II Wielkiego. Tak pokierował Duch Święty. Bo przecież niemal w każdej Homilii, wygłoszonej podczas tej pielgrzymki z myślą przewodnią Trwajcie mocni w wierze, mogły paść te słowa a zostały wypowiedziane w Wadowicach. To zobowiązuje. Każda z naszych wspólnot winna podjąć refleksję nad definicją „rodziny kościelnej” jak również podjąć wysiłek dla jej urzeczywistnienia, choćby w drobnych działaniach. To zadanie dla mnie i dla każdego z nas.

*Tadeusz*

---

*Na zbliżający się tydzień życzymy Bożego błogosławieństwa i obfitych łask,  
zwłaszcza dla Jubilatów i Solenizantów.*

**Bazylika** - Tygodnik informacyjny

*Do użytku parafialnego*

**Redakcja:** Zespół parafialny pod przewodnictwem **ks. Prałata Jakuba Gila**

**Nr konta bankowego:** Bank Przemysłowo-Handlowy SA 78 1060 0076 0000 3200 0001 9962

**tel.** 873-20-96, **e-mail** wadbazy1@wp.pl **www.bazylika.wadowice.pl**

ISSN 1640-0607  
18 czerwca 2006 r. Nr 25 (328) Rok 7

## *Spieszmy się kochać*

*XI Niedziela Zwykła*

poszedł prosto do piekła  
choć nikogo nie zamordował  
nie obrabował banku  
nie podłożył bomby  
nie był bandytą  
nie zlorzeczył Bogu

pozwolił jedynie  
żeby Łazasz umarł z głodu  
u bram jego pałacu

osiem grzechów głównych  
pierwsze obojętność

*ks. Tadeusz Pabjana*  
*„Góra nie drgnęła”*

## Słowo na niedzielę

**PIERWSZE CZYTANIE Z KSIĘGI PRO-  
ROKA EZECHIELA:**

Ez 17, 22-24

*Bóg podwyższa drzewo niskie*

**DRUGIE CZYTANIE Z DRUGIEGO LISTU  
ŚW. PAWŁA APOSTOŁA DO KORYNTIAN:**

2 Kor 5, 6-10

*Staramy się podobać Bogu*

***Ziarnem jest słowo Boże, a siewcą jest Chrystus,  
każdy, kto Go znajdzie, będzie żył na wieki.***

**EWANGELIA:** *Mk 4, 26-34*      *Przypowieść o ziarnku gorczycy*

Jezus powiedział do tłumów: „Z królestwem Bożym jest tak, jak gdyby ktoś nasienie wrzucił w ziemię. Czy śpi, czy czuwa, w nocy czy za dnia, ów siew kiełkuje i rośnie, on sam nie wie jak. Samoczynnie ziemia wydaje plon: najpierw źdźbło, potem kłos, potem pełne ziarno w kłosie. A kiedy owoc się skłoni, zaraz z sierpem posyła, bo żniwo już gotowe”. Mówił dalej: „Z czym porównamy królestwo Boże albo z czym je zestawimy? Z ziarnkiem gorczycy, które, gdy się je posieje w ziemi - jest ono mniejsze od wszystkich nasion na ziemi - otóż gdy się je posieje, ono pnie się do góry i staje się wyższe od wszystkich jarzyn, wypuszcza długie gałęzie, tak że w jego cieniu może ptactwo z nieba zakładać gniazda”. W wielu takich przypowieściach głosił im słowo według ich zdolności słuchania. A bez przypowieści nie mówił do nich. Na osobności natomiast wyjaśniał wszystko swoim uczniom.

*Oto słowo Pańskie*

## Królestwo jest już w Tobie

Momentem siewu był dla mnie czerwiec 1983 r. Wraz z grupą przyjaciół przeżywałem spotkanie młodzieży z Janem Pawłem II pod wałami Jasnogórskimi. Brzmiały okrzyki i śpiewy, falowały feretrony i transparenty. W pewnym momencie pojawiło się we mnie pytanie: „Co ja tu robię?”. Ludzie wokół wiwatowali, a ja siadłem na plecaku i miałem wrażenie, że jestem otoczony niezliczoną ilością. Po chwili to samo pytanie odniosłem do mojego życia. Dziewczyna, przyjaciele z konspiracyj, wymarzone studia oddalały się ode mnie, już mnie nie dotyczyły. Dwa miesiące później przyjąłem

habit dominikański. Dziś zastanawiam się, co by się stało, gdybym machnął ręką na pytanie, które niespodziewanie zakiełkowało w moim mózgu. Gdybym się nie zatrzymał, tylko razem z innymi wiwatował na cześć Papieża, nie przeżyłbym fascynującej przygody, która trwa do dziś. Gdy czytam przypowieść o królestwie Bożym, które jest jak ziarno wrzucone w ziemię, wiem, że spełniła się ona w moim dotychczasowym życiu. Wiem, że to Pan Jezus mnie znalazł, a nie ja Jego wybrałem.

*Paweł Kozacki OP*

*(ciąg dalszy ze str.5)*

Innym powodem do krytycznych zdań były puste siedzące miejsca w uprzywiłejowanych sektorach. Trzeba tu dać pewne wyjaśnienie. Dla chórów dziecięcych i młodzieżowych była przygotowana scena przy głównym ołtarzu. Według opinii BOR-u podest ten nie mógł już pomieścić 120 chórzystów dorosłych. Było zagrożone bezpieczeństwo. Dla nich były przygotowane miejsca w sektorze koło studni. W przeddzień wizyty papieskiej zrobiono próbę wszystkich chórów na podwyższeniu „Pod Lipką”. Ochrona doszła do wniosku, że choć dla nich nie jest najwygodniej to jednak mogą wszystkie chóry z tego miejsca śpiewać. Z tego też powodu te miejsca okazały się puste. Aby je wypełnić ludźmi – należało dużo wcześniej przygotować listę, którą zatwierdzał BOR. W ciągu jednego wieczoru niemożliwe było wypełnić obowiązujące formalności.

Niektórych również drażniło, że w tak zwanym sektorze zerowym były także puste, siedzące miejsca, a z tyłu w sektorach stojących było ciasno. Pragnę również wyjaśnić, że te miejsca były przeznaczone dla przedstawicieli rządu, parlamentu i episkopatu. Oni wcześniej nie

## Moje spotkanie z Ojcem Św. Benedyktem XVI

Mam żywo w pamięci pierwszą wizytę Ojca Świętego Jana Pawła II w naszym mieście, tę z roku 1979. Tak się złożyło, że podczas wizyty Ojca Świętego Benedykta XVI stałem niemal dokładnie w tym samym miejscu, w którym witałem Naszego Papieża. I wtedy i teraz, opanowały mnie, po ludzku niezrozumiale i niewytłumaczalne; radość i entuzjazm. Jestem

muszą zgłaszać. W ostatniej chwili mogą przyjeżdżać i dla nich miejsce musi być zarezerwowane. Ponieważ do Wadowic przybyło mało przedstawicieli episkopatu oraz rządu i parlamentu, dlatego pewna liczba miejsc świeciła pustkami.

Niektórzy pobożni uczestnicy zajmujący miejsca w dalszych sektorach ubolewali, że wśród pielgrzymów zajmujących tamte miejsca panował dość duży rozgardiasz. Nie zawsze była właściwa atmosfera religijna. Z pewnością problem ten jest trudny do rozwiązania. Zawsze widać jak „ogony” różnie się poruszają. Zauważyć to można tak na pogrzebach jak i procesjach Bożego Ciała, czy też na różnych spotkaniach religijnych. Zauważyć to można na każdej niedzielnej Mszy Św. Czym dalej od ogniska tym zimniej. Tym mniejsze zainteresowanie. Jest to wielka troska tych, którzy zajmują tamte miejsca, by swoją świadomą, religijną postawą – byli wyrzutem dla rozbawionych uczestników.

Jestem przekonany, że te drobne usterki, które starałem się przedłożyć i wyjaśnić nie przysłoniły piękna obrazu pielgrzymki Benedykta XVI do Wadowic. Zawsze zło jest krzykliwsze od dobra. Ono choć jest go o wiele więcej to jest skromniejsze i jakby milczące.

*Ks. Proboszcz*

# Intencje mszalne



## **Poniedziałek 19 czerwca**

- 6.<sup>00</sup> Śp. Kazimierz Gajos
- 7.<sup>00</sup> Śp. Jan Waclawski
- 7.<sup>30</sup> Śp. Jan i Zofia Sordyl  
Śp. Joanna Skowron z mężem
- 8.<sup>00</sup> Śp. Anna Dębińska
- 12.<sup>00</sup> Śp. Józefa Wicińska
- 18.<sup>00</sup> Śp. Józefa Rajda  
Śp. Dorota Kopytyńska

## **Wtorek 20 czerwca**

- 6.<sup>00</sup> Dziękczynna z prośbą o błog. Boże dla Malwiny
- 7.<sup>00</sup> Śp. Stanisław Sambroski
- 7.<sup>30</sup> Śp. Jan, Stanisław Maria  
Śp. Helena Polak
- 8.<sup>00</sup> Śp. Anna Dębińska
- 12.<sup>00</sup> Śp. Józefa Wicińska
- 18.<sup>00</sup> Śp. Dorota Kopytyńska  
Śp. Józefa Rajda

## **Środa 21 czerwca**

- 6.<sup>00</sup> Śp. Maria, Leon Nogala
- 7.<sup>00</sup> Śp. Dorota Kopytyńska
- 7.<sup>30</sup> Śp. Józefa Wicińska
- 8.<sup>00</sup> Śp. Józefa Rajda
- 8.<sup>30</sup> *Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy*
- 12.<sup>00</sup> Śp. Anna Dębińska
- 17.<sup>30</sup> *Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy*
- 18.<sup>00</sup> *W intencjach nowenny*

**Święci tego tygodnia:** w poniedziałek – wspomnienie św. Romualda, opata, w środę – wspomnienie św. Ałojzego Gonzagi, zakonnika, w czwartek – wspomnienie św. Paulina z Noli, biskupa.

## **Czwartek 22 czerwca**

- 6.<sup>00</sup> Śp. Maria Graca
- 7.<sup>00</sup> Śp. Anna Dębińska
- 7.<sup>30</sup> Śp. Joanna Waclawska
- 8.<sup>00</sup> Śp. Józefa Rajda
- 12.<sup>00</sup> Śp. Józefa Wicińska
- 18.<sup>00</sup> Śp. Roman Komendera - 5 r. śm.  
Śp. Dorota Kopytyńska

## **Piątek 23 czerwca**

- 6.<sup>00</sup> W intencji członków Straży Honorowej Serca Bożego i ich rodzin o rozszerzenie Straży Honorowej
- 7.<sup>00</sup> Śp. Józefa Rajda
- 7.<sup>30</sup> Śp. Maria Konarska  
Śp. Lubomira Sitarz
- 8.<sup>00</sup> Śp. Anna Dębińska
- 12.<sup>00</sup> Śp. Jan i Bronisława Dworzańscy
- 18.<sup>00</sup> O błog. Boże, zdrowie i opiekę Matakami Bożej dla Haliny i Macieja  
Śp. Dorota Kopytyńska

## **Sobota 24 czerwca**

- 6.<sup>00</sup> Śp. Janina Filek
- 7.<sup>00</sup> Śp. Józefa Rajda
- 7.<sup>30</sup> Śp. Janina
- 8.<sup>00</sup> Śp. Janina Szymańska i jej rodzice
- 12.<sup>00</sup> Śp. Eugeniusz Urbanek
- 18.<sup>00</sup> Śp. Krystyna Skoczylas-Gawel-1 r. śm.  
Śp. Dorota Kopytyńska

## **Niedziela 25 czerwca**

- 6.<sup>00</sup> Śp. Magdalena Marek - 4 r. śm.
- 7.<sup>30</sup> Śp. Jan i Janina Bąk  
Śp. Józefa Rajda
- 9.<sup>00</sup> Śp. Stanisława Gabor
- 10.<sup>30</sup> Śp. Jan Matusik
- 12.<sup>00</sup> Śp. Anna z rodzicami - 1 r. śm.
- 13.<sup>15</sup> Śp. Piotr Czaicki
- 19.<sup>00</sup> Śp. Krystyna Skoczylas-Gawel-1 r. śm.

# XI Niedziela zwykła 18 czerwca 2006

1. Przez cały czerwiec odprawiamy Nabożeństwo do Najświętszego Serca Bożego o godz. 18.30.

2. Tegoroczne oktawy Bożego Ciała są w tygodniu, w którym dzieci i młodzież kończy rok szkolny. Prosimy rodziców, aby zadbali, by dzieci kończyły rok szkolny Spowiedzią i Komunią Św. Zachęcamy, by na eucharystyczne procesje wieczorne o godz. 18.30 przybywali: w poniedziałek – młodzież szkół średnich, we wtorek – młodzież gimnazjalna, w środę – dzieci szkolne od I do VI klasy. Niech dzieci i młodzież korzystają w tym tygodniu z Sakramentu Pokuty. W czwartek na zakończenie tych uroczystości będzie dłuższa procesja częścią ulicy Krakowskiej oraz Zatorskiej. Po procesji będzie poświęcenie wianków oraz małych dzieci.

3. W środę na Nowennie o godz. 8.30 i 17.30 modlimy się za nauczycieli i dzieci kończących rok szkolny.

4. Spowiedź na zakończenie roku szkolnego będzie w czwartek od 17.00 do 18.30. Pracownikom wadowickiego szkolnictwa, oraz rodzicom, dzieciom i młodzieży życzymy zasłużonego odpoczynku wakacyjnego.

## **Benedykt XVI nawiedza Bazylikę Wadowicką**

Bazylika Wadowicka jest niepospolitą świątynią. Z niezbadanych wyroków Opatrzności Bożej przy chrzcielnicy znajdującej się w tej świątyni 20 czerwca 1920 r. ks. Franciszek Żak – kapelan wojskowy udzielił sakramentu chrztu św. Karolowi, Józefowi Wojtyłce – przyszłemu Janowi Pawłowi II.

W tej świątyni młody Lolek uczestniczył we Mszy Św. Tutaj po raz pierwszy z drżącym sercem przystępował do krutek kon-

5. W piątek 24 czerwca pielgrzymujemy do Łagiewnik, wyjazd o godz. 14.00. Zapraszamy zwłaszcza dzieci szkolne, jako podziękowanie za przeżyty rok. Dla nich koszt przejazd 5 zł, dla innych 10 zł. W ciągu wakacji organizujemy dzieciom w każdy czwartek w godzinach od 10.00 – 14.00 tzw. „radosny dzień”. Prosimy o zainteresowanie. Pierwszy taki dzień będzie w czwartek 29 czerwca.

6. W piątek jest Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa. W tym dniu nie obowiązuje wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych. W sobotę Uroczystość Niepokalanego Serca Maryi połączona z narodzeniem św. Jana Chrzciciela.

7. We wtorek 27 czerwca jest Uroczystość Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Kazania będzie głosił nasz rodak – ks. Robert Piwowarczyk. W tym dniu msze św. o godz. 6.00, 7.00, 10.00, 12.00, 16.00, 18.00. Mszę św. o godz. 12.00 będą odprawiać Księża Rodacy. Na Mszę Św. o godz. 16.00 zapraszamy chorych.

*ks. Jakub Gil - Proboszcz*

(ciąg dalszy ze str. 3)

dzał. Tutaj odprawi jako ksiądz, biskup, kardynał i Papież Mszę Prymicyjną. Trzykrotnie jako Namiestnik Chrystusa odda hołd tej świątyni nawiedzając jej wnętrze. Będą to znaki niezwykłego przywiązania Jana Pawła II do Bazyliki Wadowickiej, kościoła Jego dzieciństwa i młodości.

Benedykt XVI podczas majowej pielgrzymki 2006 r. podążając śladami swego Wielkiego Poprzednika z potrzeby serca odwiedził ten ubogacony łaskami kościół. Wielkim pragnieniem Piotra naszych czasów było wchłonięcie w wielkim skupieniu ducha tego kościoła. W swej obecności w naszym kościele pragnął mieć tylko jednego wadowickiego Świadka – Jana Pawła II. Wyraźnie prosił, żeby podczas tej wizyty kościół nasz był pusty. Ten największy umysł teologiczny współczesnych czasów chciał po raz kolejny wejść w myśli Jana Pawła II, którego ślady są bardzo czytelne w Wadowicach.

Benedykt XVI klęczał przed Najświętszym Sakramentem. W kolejny raz wsłuchiwał się w głos Jezusa, który z przenikliwością dopytywał się Swego Namiestnika o jedną najważniejszą sprawę: „Czy miłujesz mnie więcej niżli Ci?” Myślę, że Piotr naszych czasów z wielką pokorą mówił: „Panie Ty wszystko wiesz. Ty wiesz, jak bardzo pragnę Cię kochać. Miłować Cię tak, jak mój Wielki Poprzednik, tutejszy Rodak.” W odpowiedzi po raz kolejny usłyszał: „Paś owce moje, paś baranki moje.” I te polskie i niemieckie, europejskie, afrykańskie, azjatyckie i amerykańskie – całego świata. Troszcz się o ewangelizację współczesnych ludzi.

Następnie Papież podszedł do kaplicy Św. Rodziny, w której znajduje się historyczna, jedyna chrzcielnica w Polsce. Przy niej również klęczał. Nie całował jej. Obecny Pa-

pież nie jest wylewny w gestach. Jestem pewny, że przy tej chrzcielnicy wadowickiej dzielił się troską płynącą z wielkiej dechrystianizacji współczesnej Europy. Spoganienie wyraża się także w tym, że już wiele ludzi nie przyjmuje chrztu. Na tym miejscu modlił się, by wadowicka chrzcielnica była czytelnym znakiem włączania się nowych pokoleń w życie Jezusa Chrystusa. Charakterystyczny jest wpis do Księgi Pamiątkowej, którego dokonał Ojciec Święty przy chrzcielnicy. Pisał po łacinie: *Domino nostro gratias agimus, qui Servo Suo Carolo Wojtyła hic lumen et gratiam baptismatis donavit, care serve Dei ora pro nobis. Benedictus PPXVI.* Po polsku papieskie słowa brzmią: *Dziękujemy Panu, który przy tej chrzcielnicy obdarzył światłem i łaską chrztu Sługę Swego Karola Wojtyłę. Drogi Sługo Boży módl się za nas. Benedykt XVI. 27 maja 2006 r.*

Od chrzcielnicy, która jest znakiem pierwszego i najważniejszego sakramentu, Papież podążył do kaplicy Świętokrzyskiej. Dla nas wadowiczian jest to miejsce nabrałoby wyjątkową miłością. Przed cudownym obrazem Matki Bożej Nieustającej Pomocy czczonej przez całe XX wiek i przy schyłku jego ukoronowany przez największego Syna Wadowickiej Ziemi – Jana Pawła II – również Benedykt XVI klęczał. Wpatrując się w słodkie oblicze Matki Bożej z pewnością zawierzał Jej jako Matce Kościoła współczesny Kościół.

Byłem bardzo skrupowany i zażenowany, bo nie liczyłem, że Ojciec Święty przy chrzcielnicy oraz przed obrazem Matki Bożej będzie klęczał. W tych miejscach nie przygotowaliśmy dla Ojca Świętego klęcznika. Z tym większym uznaniem patrzyłem jak osiemdziesięcioletni Papież klęczał i modlił się na tych świętych miejscach jak małe dziecko.

Z kaplicy Świętokrzyskiej szedł Ojciec Święty do współcześnie tworzonej kaplicy, którą przygotowujemy jako miejsce wyjątkowej czci Jana Pawła II Wielkiego. Nowy ośrodek kultu Santo Subito Jana Pawła II w naszej bazylice ma bardzo piękny wygląd. Jest w nim bogata polichromia zrealizowana przez artystki krakowskie, Panie: Agnieszkę Grochal i Katarzynę Dobrzańską. Treścią malowideł jest ostatnia encyklika Jana Pawła II pod tytułem: „*Kościół rodzi się z Eucharystii*”. Wykonana jest również posadzka i piękne schody, a także ołtarz, pulpit i papieski tron według projektu P. inż. Bogusława Kulki. To nowe pomieszczenie naszej Bazyliki służące w przyszłości do oddawania czci św. Janowi Pawłowi II Wielkiemu Papież Benedykt XVI z wielką czcią pobłogosławił i poświęcił. Gdy Namiestnik Chrystu-

## Próbuję wyjaśnić

Po papieskiej, majowej pielgrzymce do naszego miasta, najczęściej słyszę od parafian pozytywne opinie. Wielu uczestników tej pielgrzymki mówi o różnych udanych elementach. Najbardziej podobał im się Papież. Jego pokora, pewna nieśmiałość i jakby lekki lęk jak to będzie – uwiadaczały się w postawie Papieża. Tymi cechami Ojciec Święty ujmował słuchaczy. Również wypowiedziane po polsku zdania, ale i te które trzeba było tłumaczyć z włoskiego, ukazywały wielkie serce i głęboki rozum następcy Św. Piotra.

Słyszę pochwalne słowa na temat organizacji spotkania. Dobre nagłośnienie, a także piękna dekoracja ułatwiały przeżycie. Na temat Mszy Św. i homilii poprzedzającej spotkanie z Papieżem – dociera do mnie opinia, że wprowadziły w nastrój wielkiego spotkania. Główny komentator

sa wyciągał swoją dłoń nad dziełem wadowickiej ofiarności z wdzięcznością myślałem o tych wszystkich, którzy pomagali to dzieło zrealizować.

Z tego miejsca Ojciec Święty skierował swe kroki przez boczne wejście do papieskiego domu.

Pielgrzymi stojący na placu Jana Pawła II i oczekujący Papieża byli zaniepokojeni, że tak długo trwa wizyta w kościele. Mnie, który szedłem krok w krok za Ojcem Świętym po naszej Bazylice, cała trasa wydawała się zbyt szybka. Chciałem, żeby jak najdłużej we wnętrzu był. Pragnąłem także, by długi czas był również z pielgrzymami przebywającymi na wadowickim rynku. Przeżywałem wielką radość i duży niedosyt. Chciało się być z Ojcem Świętym Benedyktem XVI na wadowickim rynku przynajmniej przez połowę dnia.

*Ks. Proboszcz*

ks. Janusz Żmuda zdał bardzo dobrze egzamin z powierzonego zadania. Miło mi także słyszeć, że po raz pierwszy w tej pielgrzymce uczestnicy mieli bardzo dobre miejsca i byli blisko ołtarza. Cieszę się, że tak wiele pochwalnych opinii dociera do mnie z przeżytej w ostatnich tygodniach pielgrzymki.

Braki, które wystąpiły były czymś nieporównywalnie małym w stosunku do pozytywnego przeżycia. Dla niektórych dostanie się do sektorów było bardzo powolne, bo kontrola na bramkach była dokładna i dlatego wydłużająca. Uczestnicy byli tym stanem podenerwowani. Pytali czy służby sprawdzające muszą każdego uważać za podejrzanego terrorystę i zamachowca. Trudno w sposób bezwzględny bronić, ale trzeba wiedzieć, że służby te są odpowiedzialne za bezpieczeństwo. Na zimno dmuchają.

(ciąg dalszy na str. 7)